

# Jolka, Jolka pamiętasz

## Budka Suflera

Jolka, Jolka pamiętasz...

Jolka, Jolka,  
Pamiętasz lato ze snu,  
Gdy pisałaś: "tak mi śle,  
Urwij się choćby zaraz,  
Coś ze mną zrobił,  
Nie zostawiaj tu samej, o nie".

Śrebrzą c wciła o benzyną,  
Gnała, em przez noc,  
Silnik rzuciła, ostatkiem siły,  
Aby być znowu w Tobie,  
Śmiała się i kłała,  
Wszystko było tak proste w te dni.

Dziecko spało za cianką,  
Czujne jak ptak,  
Niechaj Bóg wyprostuje mu sny!  
Powiedziałaś, nigdy, nigdy nigdy tak  
ś, odkie był, jak krew Twoje ś, zy

REF:

Emigrowała, em z objętych Twych nad ranem,  
Dzieła, mnie wyganiała, noc znów wracała, em,  
Dane nam było, ś, oś, ca zażmienie,  
Nastąpiła bądzie, może za sto lat.

Plać szły zakonnice, a ś, oś, ce w dła,  
Wciła spadała, o nie mogła spać,  
Młoda tam w wiecie za funtem, odkada, funt,  
Na Toyotę przepiękną, a ś, strach.

Młoda Twój wielbiła, porządek i pełne szkło,  
Narzeczoną miała, kiedyś, jak sen,  
Z autobusem Arabów zdradziła, a go,  
Nigdy nie było, już sobie, o nie

REF

W wielkiej wanny i rzadko tak,  
Wypełniamy na suchy ląd,  
Czarodziejka gorzka ta, czyż, a w nas,  
Meta by, a o dwa kroki stąd.

Nie wiem cię gdzie dlaczego zaczął, o się tak,  
Czemu zgasł, o te nie wie nikt,  
Są wcięk rękone ko, o mnie, nie budzą się sam,  
Ale nic nie jest proste w te dni.

---

Lyrics submitted by Tomek Duszynski.

Lyrics provided by

<https://damnlyrics.com/>